

Juliusz Słowacki

SYNU MÓJ

(z dramatu "Maria Stuart)

muz: Tadeusz Woźniak

Matka -

- Synu mój! synu! Czemu od rana
Jesteś tak smutny? Twarz obłąkana,
Miecz krwawą splamiony skazą?

Syn -

- O matko! Syn twój zabił sokota,
Dlatego dzisiaj twarz niewesoła,
Dlatego we krwi żelazo.

Matka -

- Synu mój! synu! Po twym sokole
Nie miałbyś takich zgryzot na czole?
I miecz nie taki czerwony?

Syn -

- O matko! matko! Zabitem konia!
On mię tak szybko nosił przez błonia,
Z wiatrami biegał w przegony.

Matka -

Synu mój! synu! źleś się obronił;
Może byś po twym koniu łzy ronił,
Bładości inna przyczyna?

Syn -

- O matko! matko! Ojca zabitem!
Bładością zgryzot czoło, splamitem
I we krwi ojca... miecz syna.

Matka -

- Synu mój! synu! Po takim czynie
Gdzież się obrócisz? W jakiej krainie
Schronisz się, synu mój miły?

Syn -

O matko! matko! Na świata kraniec
Pójdę wzgardzony, tułacz wygnaniec,
Spokojnej szukać mogiły.

Matka -

Synu mój! synu! Idź w obce strony!
Lecz cóż zostawisz dla dzieci, żony?
Pod obce uchodząc nieba?

Syn -

O matko! matko! Niech na nich spada
W dzidzictwie nędza, pod próg sąsiada
Niech idą, niech żebrzą chleba.

Matka -

Synu mój! synu! w czarnej żałobie
Została matka, i cóż po sobie
Zostawi matce zabójca?"

Syn -

O matko moja! O matko miła!
Przekleństwo tobie! Tyś mnie namówiła,
Żem zabił ojca.